

Sygn. akt II K 909/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marek Żurawski

Protokolant Sylwia Domańska

po rozpoznaniu dnia 21 stycznia 2015r., 02 marca 2015r., 15 kwietnia 2015r., 20 maja 2015r., 27 maja 2015 roku, 28 września 2015 roku, 20 listopada 2015 roku, 15 grudnia 2015 roku, 18 grudnia 2015 roku sprawy karnej

P. C. (1)

ur. (...) we W.

syna K. i K. z domu S.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 30 sierpnia 2014 roku w C. woj. (...), na klatce schodowej budynku mieszkalnego, oznaczonego nr (...), stojąc na pierwszym piętrze, usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu B. B. (1), w ten sposób, że trzymaną w ręku maczetą o długości ostrza 42 cm i szerokości 8 cm, wyprowadził uderzenie w kierunku górnego korpusu ciała i okolicy głowy, podchodzącego do niego po schodach pokrzywdzonego, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę B. B. (1), który zasłonił się przed uderzeniem prawym przedramieniem, w następstwie czego doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej przedramienia prawego z całkowitym uszkodzeniem mięśnia dłoniowego długiego ręki prawej, częściowym uszkodzeniem mięśnia zginacza powierzchownego palców ręki prawej i całkowitym uszkodzeniem tętnicy promieniowej prawej. Wymagających leczenia operacyjnego w postaci szycia mięśnia zginacza powierzchownego palców ręki prawej, szycia ścięgna zginacza promieniowego nadgarstka prawego, szycia ścięgna mięśnia dłoniowego długiego i szycia tętnicy promieniowej a także rewizji oraz chirurgicznego opracowania rany a następnie unieruchomienia w longecie gipsowej dłoniowo – przedramiennej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7-miu;

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. W tym samym miejscu i czasie jak w punkcie 1, kierował wobec B. B. (1) groźby pozbawienia życia, które to groźby wzbudziły u wyż./wym. Uzasadnioną obawę ich spełnienia

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

I. oskarżonego ***P. C. (1)*** uznaje za winnego tego, że 30 sierpnia 2014 roku w C., na klatce schodowej budynku mieszkalnego, oznaczonego nr (...), usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu B. B. (1), w ten sposób, że trzymaną w ręku maczetą o długości ostrza 42 cm i szerokości 8 cm, wyprowadził uderzenie w kierunku górnej części ciała B. B. (1), jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zasłonięcie się przez B. B. (1) przed zadaniem uderzeniem prawym przedramieniem, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej przedramienia prawego z całkowitym uszkodzeniem mięśnia długiego ręki prawej, częściowym uszkodzeniem mięśnia zginacza powierzchownego palców ręki prawej i całkowitym uszkodzeniem tętnicy promieniowej prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała B. B. (1) na okres powyżej dni 7-miu – z tym, że uznaje iż oskarżony ***P. C. (1)*** działał w warunkach obrony koniecznej, tj. występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i

art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk przy zastosowaniu art. 25 § 2 kk oraz art. 60 § 6 pkt (...) kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. oskarżonego **P. C. (1)** uniewinnia od czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17.1 ust. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego **P. C. (1)** od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaliczając wszelkie poniesione tymczasowo wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 sierpnia 2014, około godziny 21¹⁵, P. C. (1), jego żona J. C. (1) i ich znajomy o imieniu A. siedzieli w samochodzie na podwórku swojej posesji w C. i spożywali piwo. P. C. (1) wypił tylko jedno piwo. Po chwili obecni usłyszeli wołanie (...), wołał ich sąsiad B. B. (1). A. Ł. (1) to syn J. C. (1) a pasierb P. C. (1), w związku z czym J. C. (1) zapytała B. B. (1), dlaczego woła A., którego tutaj nie ma i o co mu chodzi?. B. B. (1) powiedział, że na korytarzu klatki schodowej od pół godziny pali się światło. J. C. (1) odpowiedziała mu, że A. wszedł do domu przed chwilą i, że nie prawdą jest, że światło pali się od „pół godziny”. Po chwili światło zgasło, a B. B. (1) udał się z powrotem do namiotu na swoim ogródku w którym spożywał alkohol w obecności córki A. B. (1), K. B. i A. B. (2) - stwierdzając przy tym do J. C. (1) „ja to kurwa zgłoszę”.

Dziewczyna A. zawołała go przez okno do domu, w związku z czym A. i małżeństwo C. wysiedli z samochodu. A. poszedł do siebie a P. C. (1) wszedł do bramy i zgasił światło na podwórku. Wtedy B. B. (1) zaczął krzyczeć do niego co on robi? i zaczął wyzywać go od skurwysynów. P. C. (1) odpowiedział, że trzeba oszczędzać prąd – po tej wymianie zdań P. i J. C. (1) udali się do swojego mieszkania.

Wtedy B. B. (1) podszedł pod okno mieszkania małżeństwa C. i zaczął wyzywać P. C. (1) słowami wulgarnymi, P. C. (1) zdenerwował się podszedł do okna i powiedział B., żeby się od niego „odpierdolił”. B. B. (1) krzyczał do P. C. (1) aby zszedł na dół to „mu łeb odpierdoli”. A. Ł. (1) na polecenie P. C. (1) zatelefonował na Policję zgłaszać, że ma najście na mieszkanie, ale policja nie przyjeżdżała. B. B. (1) zatelefonował wtedy po swojego syna T. B. (1), który po chwili przyjechał samochodem.

Po przyjeździe T. B. (1), B. B. (1) jako pierwszy, a za nim jego córka A. B. (1) - do tej pory przebywający pod namiotem w ogródku, zaczęli iść schodami do mieszkania małżeństwa C.. Gdy nadjechał T. B. (1) także udał się za ojcem pod mieszkanie P. C. (1). J. C. (1) nakazała P. C. (1) zostać w mieszkaniu, a sama wyszła na półpiętro naprzeciwko nadchodzących osób. Wszyscy przybyli, poza T. B. (1) byli pijani. B. B. (1) zaczął wymachiwać rękoma do J. C. (1) i chciał ją uderzyć ona zaczęła się bronić również machając rękoma. W pewnej chwili J. C. (1) została uderzona przez B. B. (1) w głowę i złapana rękoma za szyję, zaczęła wtedy krzyczeć. Usłyszawszy krzyk małżonki z mieszkania wybiegł P. C. (1) i trzymaną w rękach maczetą / długim nożem / uderzył B. B. (1) w rękę, która ten przytrzymała za szyję jego żonę J.. Gdy z ręki B. B. (1) trysnęła krew, zaczął on machać ręką, obryzgując korytarz krwią, wtedy J. C. (1) poleciała do mieszkania, zmoczyła ręcznik aby opatrzyć B. B. (1), ale z korytarza zabrał go syn T.. J. C. (1) zaczęła wobec tego zmywać krew z korytarza.

B. B. (1) został zabrany do szpitala (...) w Ś., gdzie o godzinie 21⁵⁹ został skierowany na zabieg operacyjny, z powodu rozległej rany przedramienia prawego po stronie dłoniowej.

Biegły z zakresu medycyny sądowej w opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania stwierdził, że u B. B. (1) stwierdzono: ranę ciętą przedramienia prawego z całkowitym uszkodzeniem ścięgna zginacza promieniowego nadgarstka prawego, całkowitym uszkodzeniem mięśnia dłoniowego, długiego ręki prawej, częściowym uszkodzeniem mięśnia zginacza powierzchownego palców ręki prawej i całkowitym uszkodzeniem tętnicy promieniowej prawej

wymagających leczenia operacyjnego, w postaci szycia mięśnia zginacza powierzchownego palców ręki prawej, szycia ścięgna mięśnia dłoniowego długiego i szycia tętnicy promieniowej, a także rewizji oraz chirurgicznego opracowania rany, a następnie unieruchomienia w longecie gipsowej dłoniowo- przedramiennej. Obrażenia te spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk trwające dłużej niż dni siedem – 157 § 1 kk. Sposób działania sprawcy zdaniem biegłego, powodował narażenie pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W wyniku badania P. C. (1) alkomatem ustalono, iż 30.08.2014r o godzinie 23:05 miał on 0,44 promila alkoholu we krwi natomiast o godzinie 00:34 -0,28 promila alkoholu we krwi. P. C. (1) został zatrzymany 30.08.2014 o godzinie 21:50.

Dowody:

Protokół badania stanu trzeźwości P. C. **k; 3,**

Protokół zatrzymania P. C. **k; (...),**

Protokół oględzin miejsca zdarzenia **k; 7-9,**

Zeznania J. C. **k; 11-12,43,159-163,2840**

Zeznania A. B. / częściowo / **k; 15 – 18,283-284,298-299,**

Zeznania A. B. / częściowo / **k; 21 -22,**

P.. przesłuchania biegłego J. K. **k; 26,**

Materiał poglądowy **k; 29-32,**

Opinia medyczno – sądowa **k; 125 -126,340-341,344-346,**

Wyjaśnienia P. C. **k; 40 – 42, 52, 157-158,282-283,**

Informacja policji o zgłoszeniu interwencji **k; 307, 309,**

Zeznania A. Ł. **k; 317,**

Oskarżony **P. C. (1)** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do postawionego mu zarzutu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia B. B. (1) kazał mu zgasić światło na klatce schodowej. W odpowiedzi na to P. C. (1) zgasił światło na klatce schodowej B. B. (1) wychodząc z założenia, że „jest to wspólnota, a u niego także się pali światło”. Potem B. B. (1) krzyczał pod jego oknem i wyzywał go od „chui”, groził, że go zabije i skręci mu kark bo „on się nie boi”. P. B. kazał A. dzwonić na policję ale policja nie zdążyła przyjechać. Oskarżony wyjaśnił, że B. B. (1) wkroczył do klatki schodowej i zmierzał do mieszkania P. C. (1), gdy był na półpiętrze drogę zastąpiła mu J. C. (1), krzyząc do niego „człowieku co ty robisz ?” P. C. (1) złapał wtedy maczetę i wyszedł na korytarz, zobaczył jak B. B. (1) trzyma J. C. (1) za szyję a ona macha rękoma. P. C. (1) zszedł do B. B. (1) i machnął maczetą / nożem / od dołu w tą rękę, którą B. B. (1) trzymał za szyję jego żony.

W toku postępowania przygotowawczego powzięto wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego P. C. (1) w związku z czym poddano go badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli w opinii z dnia 26.10.2014r stwierdzili m.in. że oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną w znaczeniu psychozy ani upośledzenie umysłowe. W chwili czynu miał on zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Wobec P. C. (1) nie zachodzą zdaniem biegłych warunki określone w art. 31 § 1 i 2 kk.

Oskarżony był już uprzednio karany.

Dowody:

Wyjaśnienia P. C. k; 40 – 42, 52, 157-158,282-283,

Informacja z K. k; 89,

Wywiad środowiskowy k; 90 -93,

Odpisz wyroków k; 131 -133, 182 -186, 194 – 197,259-263,

Opinia sądowo psychiatryczna k; 205 -208,

Sąd zważył, co następuje:

Po analizie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sąd doszedł do przekonania, że należy przypisać oskarżonemu P. C. (1) jeden z zarzucanych mu czynów, lecz w istotnie zmienionej postaci, a od jednego z zarzucanych czynów uniewinnić.

Ustalając stan faktyczny sprawy sąd oparł się na wyjaśnieniach P. C. (1), J. C. (1) oraz dowodach z opinii biegłych. W toku postępowania nie było sporu co do stopnia obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego. Sąd usiłował w oparciu o opinie biegłego uprawdopodobnić jedną z konkurencyjnych wersji zdarzenia; tj. zadanie ciosu maczetą od góry / celowanie w tułów i ręce / czy też od dołu /celowanie w rękę /, którą B. B. trzymał na szyi J. C..

W opinii uzupełniającej z dnia 10.11.2015r biegły z zakresu medycyny sądowej, odnosząc się do mechanizmu zadawania obrażeń pokrzywdzonemu, stwierdził m.in., że „w każdym z opisywanych przez uczestników zdarzenia sposobów zachowania, możliwym było spowodowanie u B. B. (1) stwierdzonych u niego obrażeń ciała. Według biegłego w oparciu o stwierdzone obrażenia u B. B. (1) nie można stwierdzić, która z wersji: czy wersja oskarżonego czy też wersja pokrzywdzonego jest bardziej lub mniej wiarygodna / **k – 346** /. Sąd uznał opinie z zakresu medycyny sądowej za jasne, pełne i spójne i także na wynikających z tych opinii wnioskach oparł ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

Wyjaśnienia oskarżonego **P. C. (1)** są konsekwentne i spójne. P. C. (1) podkreśla, że to pokrzywdzony jako pierwszy zwrócił się do jego żony z pretensjami o bezpodstawne zużywanie energii elektrycznej na klatce schodowej przez jego pasierba A. Ł. (1). Takie samo stanowisko prezentuje także J. C. (1) a potwierdza je sam B. B. (1) i A. Ł. (1). To pokrzywdzony uznał, iż dogodną porą do zwrócenia uwagi sąsiadom na zużycie energii elektrycznej jest czas, gdy w towarzystwie bliskich spożywał alkohol na ogródku, zwrócenie uwagi „okrasił” wulgarnym stwierdzeniem, że „on to kurwa wszystko zgłosi”. Małżeństwo C. odebrało tą interwencję B. B. (1) jako złośliwość i P. C. (1) odpowiedział podobną złośliwością pod adresem B. B. (1), gasząc światło na podwórku - w okolicach ogródka pokrzywdzonego. Czyn ten spowodował znaczne poirytowanie B. B. (1), który nerwowo i agresywnie zareagował na nie, do tego stopnia, że po wymianie wyzwisk pomiędzy panami, P. C. (1) na polecenie żony udał się do swojego mieszkania.

Pokrzywdzony wykazał się krewką postawą krzycząc z podwórka do P. C. (1) znajdującego się w mieszkaniu słowa wulgarne i żądając wyjścia P. C. (1) na podwórko celem wyjaśnienia, kto komu „odpierdoli łeb”, następnie celem dogłębnego wyjaśnienia tej kwestii, B. B. (3) udał się do mieszkania P. C. (1). W zasadzie taki przebieg zdarzeń potwierdzają zarówno J. i P. C. (1) oraz B. B. (1), różniąc się jedynie w drobnych szczegółach i odmiennie motywując swoje zachowania. W tym stanie rzeczy sąd uznał za wiarygodne zeznania P. i J. C. (1), potwierdzone zeznaniami A. Ł. (1).

Niewiarygodnym świadkiem zdaniem sądu jest B. B. (1). W przedmiotowym zdarzeniu wystąpił jako swoisty „zarządzający” wspólnotą mieszkaniową i postanowił pokazać małżeństwu C., „kto tu rządzi”. Nie ulega wątpliwości sądu, iż wieczorna pora, po spotkaniu towarzyskim, zakrapianym alkoholem nie była dogodną okazją do dyscyplinowania członków wspólnoty mieszkaniowej przez B. B. (3). Rozwój wypadków w dniu zdarzenia, po postawieniu się B. B. (3) w roli „zarządcy” determinowana była zdaniem sądu wołą pokrzywdzonego aby do końca

zdyscyplinować P. C. (1). Już ta postawa B. B. (1) powoduje w ocenie sądu, iż jest on niewiarygodny mówiąc o jego obawie przed P. C. (1).

Pokrzywdzony **B. B. (1)** w trakcie postępowania przygotowawczego, opisał przebieg zdarzenia w jego początkowej fazie w zasadnie tak jak oskarżony i jego żona, zaprzeczył jedynie, jakoby miał używać wulgarnych słów. Potem zdaniem pokrzywdzonego „nie wiadomo skąd „pojawił się P. C. (1) i zgasił światło na jego klatce schodowej. B. B. (1) powiedział” co ty kurwa robisz ?, a P. C. (1) miał odpowiedzieć” zaraz ci kurwa łeb odstrzelę”. B. B. (1) polecał za P. C. (1) jak się wyraził „pogonił go” a P. C. (1) uciekł do swojego mieszkania. W tym miejscu zbieżność relacji tych trzech osób kończy się. B. B. (1) przyznał, że pobiegł za P. C. (1), wszedł na pierwsze piętro a za nim pobiegła jego córka A. B. (1). B. B. (1) krzyczał za P. C. (1) i gonił go aby mu powiedziec, że następnym razem „to on go odstrzeli”. Na korytarzu drogę pokrzywdzonemu zastąpiła A. B. (1) pytając go „B., co ty robisz ?” Następnie nadszedł P. C. (1) pytając „co ty się kłócisz z moja żoną ? i nagle A. B. (1) krzyknęła „uważaj”. Pokrzywdzony podniósł odruchowo rękę i zauważył, że P. C. (1) ma cos srebrnego w ręce, zdaniem pokrzywdzonego była to maczeta, którą P. C. (1) „sięgnął go końcem”.

W tym samym dniu lecz w innym protokole przesłuchania B. B. (1) złożył wniosek o ściganie P. C. (1) za bliżej nieokreślone groźby pozbawienia go życia/ **k – 24 -25, 95 - 97 /**.

Świadek **A. B. (1)** zeznała, że jej ojciec B. B. (1) jedynie zwrócił uwagę J. C. (1), że ktoś wsadził zapalną we włącznik światła na klatce schodowej w której oni mieszkają i światło pali się na stałe. J. C. (1) miała wejść do klatki i światło wyłączyć. Dopiero jak P. C. (1) wyłączył im światło na ogródku uzasadniając to potrzebą oszczędności B. B. (1) wyszedł z pod namiotu i pytając dlaczego P. C. (1) używa wulgaryzmów. A. B. (1) w przeciwieństwie do ojca zeznała, że B. B. (1), także zaczął używać w stosunku do P. C. (1) wulgaryzmów. P. C. (1) miał zagrozić B. B. (1) mówiąc „ty chuju odstrzelę ci łeb”, po czym wbiegł do swojej klatki schodowej.

B. B. (1) udał się za P. C. (1) i stanął przed J. C. (1) stojącą na półpiętrze, zaczął się z nią kłócić. A. B. (1) chciała zabrać ojca a wtedy P. C. (1) wyszedł ze swojego mieszkania i długim przedmiotem trzymany nad głową uderzył B. B. (1), który tego nie widział bo cały czas kłócił się z J. C. (1). P. C. (1) miał celować w głowę B. B. (1). A. B. (1) krzyknęła „uważaj” i B. B. (1) słysząc krzyk zasłonił się prawym przedramieniem przed ciosem./ **k – 15 - 18 i 33 /**. W tej części relacja A. B. (1) jest także rozbieżna z relacją pokrzywdzonego bowiem B. B. (1) zeznał, że atak maczeta był poprzedzony wymiana zdań z oskarżonym, który zwracał się z pretensjami do B. B. (1) o to, że ten „kłóci się z jego żoną” – tego jednak A. B. (1) nie zeznała.

Biorąc pod uwagę oczywiste rozbieżności w zeznaniach A. i B. B. (1), w szczególności co do przebiegu zdarzenia na schodach pod mieszkaniem małżeństwa C., sąd uznał, że zeznania tych świadków w tej ich części są niewiarygodne.

Pozostali świadkowie A. B., T. B., i O. B. i A. P. zdaniem sądu, nie wnieśli niczego istotnego do sprawy.

Świadek **A. B.** relacjonowała jedynie fragment spotkania pod namiotem w ogródku pokrzywdzonego, do czasu gdy udał on się do P. C. (3) zwrócić mu uwagę na zapalone światło na klatce schodowej / **k – 21 – 22 /**. Świadek **T. B. (1)** zeznał, że po telefonie od siostry przyjechał w miejsce zamieszkania ojca i wszedł na klatkę schodową w której mieszkał P. C. (1) wtedy gdy ojciec już schodził z góry i miał rozciętą rękę / **k – 218 /**. **O. B. (2)** nie była świadkiem zdarzenia i o jego przebiegu wie z relacji męża / **k – 220,299 /**. **A. P. (2)** nie brał udziału w zdarzeniu i na jego początku udał się do domu / **k – 317**.

Co do kwalifikacji prawnej:

W punkcie pierwszym aktu oskarżenia zarzucono P. C. (1) czyn z art. 13 §1 kk w zw. art. 156 § 1 pkt.2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. art. 11 § 2 kk. Pomimo tego, że w ocenie sądu bezspornym jest, iż P. C. (1) w sposób formalny zrealizował znamiona zarzucanego mu czynu to sąd uznał, iż zaszły poważne okoliczności mające wpływ na karnoprawną ocenę jego postępowania w aspekcie wyłączenia lub ograniczenia jego odpowiedzialności karnej.

Sąd uznał, że P. C. (1), odnośnie czynu zarzucanego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia działał w warunkach obrony koniecznej, z przekroczeniem jej granic w postaci ekscesu intensywnego. Sytuacja taka zachodzi wtedy, gdy środki lub sposoby obrony sprawcy były niewspółmierne do niebezpieczeństwa zamachu. Z tego względu przy wymiarze kary za ten czyn sąd zastosował regulacje zawartą w art. 25 § 2 kk, w zw. z art. 60 § 6 pkt. (...) kk.

Obrona konieczna jest jednym z podstawowych praw człowieka. Jest ona odparciem bezpośredniego, bezprawnego i rzeczywistego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Zamachem jest każdy czyn człowieka skierowany ku temu, by istniejący stan zmienić przez naruszenie dobra prawnego lub stworzenie sytuacji realnie grożącej niebezpieczeństwem takiego naruszenia. Zamach może przybierać formę działania połączonego ze stosowaniem przymusu fizycznego, może nim być również agresja słowna (np. groźba czy wypowiedanie obelżywych słów). Zamach taki musi być rzeczywisty, tj. musi istnieć obiektywnie, a nie być jedynie wytworem wyobraźni osoby czującej się zaatakowaną. Zamach jest bezprawny wtedy, gdy czyn (działanie lub zaniechanie) będący jego emanacją narusza zakaz prawny podejmowania określonych zachowań lub stanowi niewykonanie prawnego nakazu ich podjęcia.

W realiach niniejszej sprawy bezspornym jest, iż B. B. (1) podjął bezpośredni i bezprawny zamach na dobra prawne P. C. (1) i jego żony J., co najmniej poprzez kierowanie wobec nich wyzwisk i agresji słownej, ale także w postaci przemocy fizycznej stosowanej na J. C. (1). Do stosowania obrony koniecznej nie jest jednak konieczne, aby zamach był zawiniony przez sprawcę, a tym bardziej nie ma znaczenia, z jaką formą jego zawinienia będziemy mieli do czynienia (umyślność czy nieumyślność).

Zamach jest bezpośredni nie tylko wtedy, gdy dane dobro prawnie chronione zostało już wprost zaatakowane (np. na osobę zaatakowaną spadły pierwsze ciosy), ale i wtedy, gdy z przebiegu całego zdarzenia wynika wysoki stopień prawdopodobieństwa, że dobro to zostanie zaatakowane natychmiast. Przy obronie koniecznej nie ma zastosowania ani zasada subsydiarności, ani zasada proporcjonalności dóbr.

Z § 2 artykułu 25 kk wynika jedynie warunek proporcjonalności sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu. Nie istnieją jednak żadne, jednoznaczne, teoretyczne kryteria współmierności środków i sposobów obrony do niebezpieczeństwa zamachu. Prawidłowa ocena zależy zawsze od szczegółowej analizy konkretnego zdarzenia, a zwłaszcza dynamiki zamachu, która determinuje stopień zagrożenia – **(wyrok SA w Warszawie z 8 sierpnia 2002 r., II AKa 255/02 (OSA 2003, nr (...), poz. 30)**. Dla oceny tego zamachu podstawowe znaczenie będzie mieć zarówno jego motoryczna intensywność, na którą złożą się takie cechy, jak: użyte przez napastnika środki, jego możliwości i kwalifikacje, determinacja w działaniu, element zaskoczenia, natężenie działań agresywnych, właściwości, jak i cechy atakującego i tym podobne okoliczności modalne zamachu – **zob. A. M., Prawo..., s. 168, oraz wyroki SN: z 6 września 1989 r., II KR 39/89 (OSNPG 1990, nr 2); z 17 września 1997 r., III KKN 316/96 (KZS 1998, nr 3, poz. 11)**.

W relacji do niebezpieczeństwa zamachu należy także oceniać intensywność obrony. Ponieważ napadnięty ma nie tylko prawo do obrony, lecz także prawo do obrony skutecznej, może on użyć wszelkich środków i technik stwarzających realną szansę na odparcie zamachu, nawet gdyby napastnik nie używał takich środków i technik. Dopuszczalne jest użycie niebezpiecznego narzędzia nawet w sytuacji, gdy atakujący używa jedynie siły fizycznej, o ile napadnięty dysponuje innym środkiem obrony. Osobie w czasie trwania bezprawnego ataku nie można stawiać przekraczających zdrowy rozsądek wymagań doboru narzędzi służących do odparcia ataku. Racjonalność takich ocen musi ulec modyfikacjom wynikającym z kolei z oceny konkretnych warunków, w jakich atak ma miejsce. Sposób odpierania ataku jest bowiem zwykle zdeterminowany czasem i miejscem takiej akcji oraz jej intensywnością i gwałtownością, ograniczającymi u atakowanego możliwość chłodnego rozumowania przy podejmowaniu decyzji co do sposobu obrony – **zob. wyrok SA w Warszawie z 3 kwietnia 1997**.

Oceniając proporcje między niebezpieczeństwem zamachu a współmiernością obrony, można się posłużyć kryterium minimum gwarancji skuteczności, tj. oceną, czy broniący się, z punktu widzenia ocenionego ex ante niebezpieczeństwa zamachu, użył środków gwarantujących mu sukces w jego odparciu możliwie „**najtańszym kosztem**” z punktu

widzenia szkody, którą wyrządził napastnikowi / **vide SA w K. w wyroku z 28 marca 2007 r., II AKa 23/07 (Prok. i Pr. 2007, nr 10, poz. 23, dodatek).**

Czyny popełnione w ramach wymienionych ekscesów są czynami bezprawnymi, a nie szczególnymi postaciami obrony koniecznej. Uwzględniając szczególną sytuację motywacyjną ich sprawców, sąd może jednak zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (sędziowskie prawo darowania kary). Do zastosowania art. 25 § 2 niezbędne jest, aby sprawca zawinił swój eksces (także i nieumyślnie, a nie tylko umyślnie, **(vide SN z 11 sierpnia 1972 r., II KR 109/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 29, a także z 3 stycznia 2002 r., IV KKN 635/97, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 39).**

W niniejszej sprawie zdaniem sądu, oskarżony P. C. (1) naruszył zasadę zachowania proporcji między niebezpieczeństwem zamachu a współmiernością obrony, poprzez użycie wobec B. B. (1) środków, które w ocenie sądu istotnie przekraczały dążenie do odparcia zamachu możliwie „najtańszym kosztem”. Wydaje się, iż jest bezspornym, że P. C. (1) mógł reagować na agresję fizyczną i słowną B. B. (1) stosując wobec niego również działania o charakterze perswazyjnym a w ostateczności stosując wobec napastnika siłę fizyczną. P. C. (1) stosując wobec napastnika maczetę czy też nóż o rozmiarach jak w niniejszej sprawie, zachował się bezprawnie w sposób znaczny przekraczając realną potrzebę skutecznego odpierania zamachu.

W punkcie drugim aktu oskarżenia zarzucono P. C. (1) czyn z art. 190 § 1 kk. Zgodnie z treścią tego przepisu odpowiedzialności karnej na jego podstawie podlega ten, kto „grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona”.

Groźbę stanowi zapowiedź spowodowania wobec jej adresata, którym musi być określona jednoznacznie osoba fizyczna, określonej dolegliwości, jeśli jej nastąpienie zależy od osoby ją zapowiadającej. W tym wypadku jest to zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę adresata groźby lub osoby mu najbliższej. Dla bytu przestępstwa nie jest konieczne stwierdzenie obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby, tj. tego, czy sprawca miał rzeczywisty zamiar jej spełnienia, ani też tego, czy miał faktyczne możliwości jej spełnienia, jak również tego, w jakim faktycznie celu sprawca wyraża groźbę. Ważny jest jedynie **subiektywny odbiór tej groźby u pokrzywdzonego, tj. to, czy faktycznie wzbudziła ona u niego obawę spełnienia, czy wywołała uczucie strachu lub zagrożenia.**

O groźbie ze strony P. C. (1) wobec B. B. (1) zeznaje jedynie zdawkowo sam pokrzywdzony, brak jest innych dowodów na potwierdzenie tezy, iż taka groźba rzeczywiście padła, Sąd powziął jednak zasadnicze wątpliwości czy istotnie groźba, która jak twierdzi pokrzywdzony padła z ust P. C. (1), wzbudziła u B. B. (1) obawę spełnienia, czy wywołała uczucie strachu lub zagrożenia. W trakcie rozprawy z dnia 21 stycznia 2015r B. B. (1) zeznał „Ja znałem przeszłość kryminalną oskarżonego, bo mieszkamy klatkę w klatkę, ja im jeszcze w życiu pomagałem. Ja pobiegłem za C. zapytałem kogo on chce odstrzelić. Ja poszedłem za C. zwrócić mu uwagę, uważam, że to był czas do zwracania mu uwagi. Moja córka szła za mną, to jej kolega i chciała się zapytać co on chce zrobić”.

W ocenie sądu zachowanie B. B. (1) po ewentualnym usłyszeniu groźby „odstrzelenia mu łba”, jest zaskakujące i stwierdzić należy, że zachował się on wyjątkową nieroztropnie i niezgodnie z doświadczeniem życiowym, jak na osobę opanowaną uczuciem strachu czy też zagrożenia. B. B. (1) najpierw stał pod oknem P. C. (1) i wyzywał go słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, wzywał P. C. (1) do wyjścia na podwórko, bowiem obiecywał, że mu „skręci mu kark bo „on się nie boi”, a następnie, jak należy rozumieć, w „tym strachu i zagrożeniu” udał się do mieszkania P. C. (1) aby kontynuować awanturę, i aby jak stwierdził na tej samej rozprawie „zwracać mu uwagę i dowiedzieć się kogo chce odstrzelić / **k – 283 /**.

Motywy swojego postępowania, które ujawnił B. B. (1) w tym fragmencie swoich zeznań, wykluczają w ocenie sądu przyjęcie, iż pokrzywdzony odczuwał uzasadnioną obawę, iż ewentualna groźba ze strony P. C. (1) zostanie spełniona. To B. B. (1) zdaniem sądu wystąpił w roli agresora, to pokrzywdzony udał się pod mieszkanie oskarżonego, celem

kontynuowania zajścia dowodząc swoim zachowaniem , że nie obawia się P. C. (1) i sam ma zamiar zdyscyplinowania oskarżonego. Konsekwencją tego ustalenia musiało być uniewinnienie oskarżonego od tego czynu.

Co do kary:

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn, na zasadach o których mowa w art. 25 § 2 kk, w zw. z art. 60 § 6 pkt. (...) kk. Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające wielokrotną, uprzednią karalność P. C. (1). Za okoliczność łagodzącą poczytano oskarżonemu fakt, w zasadzie przyznania się do zarzucanego mu czynu już od początku postępowania przygotowawczego i złożenie przez niego, obszernych szczegółowych wyjaśnień.

Sąd uznał, że kara o charakterze wolnościowym tj, kara jednego roku ograniczenia wolności z obowiązkiem świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, będzie karą adekwatną do stopnia zawinienia sprawcy, realiów sprawy i całokształtu jej okoliczności.

Kierując się zasadą stosowania w postępowaniu przepisów nowych procedury karnej, a więc tych, które obowiązują po dniu 01.07.2015r, sąd nie zajmował się pozwem cywilnym pokrzywdzonego z dnia 08.12.2014 - wobec uchylecia rozdziału 7 przez obowiązujący kpk.

O kosztach postępowania orzeczono zważywszy na częściowe uniewinnienie oskarżonego oraz jego trudną sytuację majątkową.